

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

Przewodniczący: SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

Sędziowie: SN Lech Walentynowicz

SN Krzysztof Pietrzykowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 10 grudnia 2012r.,

w sprawie J. M.,

byłego Sędziego Sądu Okręgowego w O.,

zażalenia wniesionego przez J. M. na zarządzenie upoważnionego Sędziego Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012r. o odmowie przyjęcia wniosku J. M. o wznowienie postępowania dyscyplinarnego zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 października 2008r., sygn. SNO 76/08,

na podstawie art. 128 u.s.p. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. i art. 530 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem upoważniony Sędzia Sądu Najwyższego odmówił przyjęcia osobistego wniosku byłego sędziego Sądu Okręgowego w O. o wznowienie postępowania dyscyplinarnego, z powodu niezuzupełnienia braku formalnego tego wniosku, to jest niesporządzenia go przez będącego obrońcą adwokata albo sędziego, pomimo wezwania do usunięcia tego braku, doręzonego J. M. w dniu 18 września 2012r. (k.26).

W zażaleniu na to zarządzenie, podobnie jak w piśmie procesowym stanowiącym reakcję na wezwanie do uzupełnienia braku formalnego, J. M. zakwestionował zasadność stanowiska, że jego osobisty wniosek dotknięty jest brakiem formalnym, zarzucając zaskarżonemu zarządzeniu „liczne błędy

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść”.

Skarżący wniósł o uchylenie zarządzenia, a nadto o wznowienie postępowania oraz niezwłoczne wydanie postanowienia na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. i art. 128 u.s.p. wstrzymującego wykonania prawomocnego wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia z dnia 8 października 2008r., a także wydanie wyroku uniewinniającego bądź umarzającego postępowanie w jego sprawie dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zażalenie J. M. było bezzasadne.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy, iż kognicja Sądu Najwyższego w tej sprawie dotyczy wyłącznie instancyjnej kontroli zasadności zaskarżonego zarządzenia, a nie żadnych innych zagadnień, tak szeroko przedstawianych przez skarżącego, wyrazem których były dalej idące wnioski zgłoszone w niniejszym zażaleniu. Pozostają one poza zakresem obecnej kontroli.

Istotą zatem tej sprawy jest rozważenie zasadności twierdzenia J. M., że jego osobisty wniosek o wznowienie postępowania nie jest dotknięty brakiem formalnym, a on sam jest uprawnionym do złożenia takiego wniosku, jako że przepis art. 545 § 2 k.p.k. nie ma w jego sytuacji zastosowania.

Stanowiska tego podzielić nie można.

Niezależnie od tego, jak głęboko J. M. kontestuje zasadność prawomocnego wyroku Sądu Dyscyplinarnego, orzekającego wobec niego karę złożenia sędziego z urzędu, trzeba stwierdzić, że w jej wyniku utracił on status sędziego. Stanu tego nie mogą zmienić zapewnienia skarżącego o trwających postępowaniach sądowych, „między innymi o nakazanie dopuszczenia do pracy i ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego” (k. 44). Żadne orzeczenie zmieniające obecny status J. M. nie zapadło.

Niewątpliwie sędziemu skazanemu w drodze dyscyplinarnej przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o wznowienie postępowania w trybie art. 126 § 2 u.s.p. Jednakże uprawnienie to przysługuje skazanemu „sędziemu”, a nie osobie, która przymiotu tego już nie posiada. Nie jest zatem prawdą, że uprawnienie do złożenia wniosku o wznowienie postępowania jest niezależne od rodzaju kary orzeczonej w postępowaniu dyscyplinarnym. Prawomocne orzeczenie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., kary złożenia sędziego z urzędu, w sposób

wręcz zasadniczy różnicuje status tak ukaranej osoby od osób, wobec których orzeczono kary łagodniejszego rodzaju, z którymi nie wiąże się utrata urzędu sędziego. Zasadnie skarżący wywodził, że orzeczenie najsurowszej kary dyscyplinarnej nie powoduje utraty umiejętności czy znajomości stosownych regulacji prawnych. Kwestia ta jednak nie ma żadnego znaczenia dla oceny uprawnienia do podejmowania określonych czynności prawnych, zastrzeżonych ustawą dla ściśle wskazanych podmiotów. Tak jak profesor nauk prawnych, niebędący jednak adwokatem czy radcą prawnym, albo też były adwokat czy radca prawny, który tego zawodu już nie wykonuje, nie mają uprawnień do złożenia wniosku o wznowienie postępowania karnego (art. 545 § 2 k.p.k.), tak też uprawnienia takiego nie ma „były sędzia”, w dotyczącym go prawomocnie zakończonym postępowaniu dyscyplinarnym.

Nie jest przekonujący argument skarżącego, że przeciwko temu stanowisku przemawia treść art. 126 § 2 i 3 u.s.p. Istotnie mowa w nich o „skazanym”, nie różnicując uprawnień w zależności od orzeczonych kar. Tym niemniej także art. 542 § 1 k.p.k. statuuje uprawnienie do złożenia wniosku o wznowienie postępowania „stronie”, a więc i „skazanemu”. Tyle tylko, że ten przepis w żadnym razie nie uchyla wymagania formalnego, że wniosek taki „powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata lub radcę prawnego” – art. 545 § 2 k.p.k. Jest to po prostu odrębne wymaganie formalne, bez spełnienia którego nie jest możliwe nadanie biegu procesowego złożonemu wnioskowi. Co więcej, art. 126 § 3 u.s.p., konstrukcyjnie identyczny jak art. 542 § 2 k.p.k., stanowi, że „w razie śmierci skazanego wniosek o wznowienie postępowania mogą złożyć jego małżonek, krewni w linii prostej, rodzeństwo, przysposabiający lub przysposobiony”. Nie oznacza to jednak, że do tych osób nie ma zastosowania powyższy tzw. przymus adwokacko – radcowski. Dodać przy tym należy, iż w sytuacji wymagającej procesowej roli obrońcy, radca prawny być nim nie może – art. 82 k.p.k. Nie ma zatem poważnych racji ku temu, żeby to formalne wymaganie odmiennie oceniać na gruncie u.s.p. oraz k.p.k.

Zgodnie z art. 128 u.s.p., w sprawach nieuregulowanych w rozdziale o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. „Odpowiedniość” ta dotyczy specyfiki postępowania dyscyplinarnego, istotnie się wszak różniącego się od postępowania regulującego odpowiedzialność karną. W zakresie jednak wznowienia

postępowania dyscyplinarnego Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera jedynie szcztąkową regulację, w całości zamykającą się w przepisie art. 126. Stąd też konieczność szerszego stosowania regulacji dotyczącej wznowienia postępowania, przewidzianej w Rozdziale 56 k.p.k., w tym również przepisu art. 545 § 2 k.p.k. Jednocześnie specyfika postępowania dyscyplinarnego, w którym funkcję obrońcy może pełnić również sędzia – art. 113 u.s.p. – pozwala na rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do złożenia wniosku o wznowienie tego postępowania, na osoby pełniące urząd sędziego, tym bardziej, że jest to niewątpliwie „odpowiedniość” korzystna dla osoby skazanej na karę złożenia sędziego z urzędu. Stąd też chybione było twierdzenie J. M., że zaskarżone zarządzenie naruszyło art. 545 § 2 k.p.k., gdyż przepis ten nie obejmuje „sędziego”. Podzielić natomiast należało stanowisko wyrażone w tej sprawie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012r., że usunięcie braku formalnego wniosku złożonego przez J. M. mogło nastąpić poprzez sporządzenie go i podpisanie przez obrońcę będącym adwokatem albo sędzią.

Usunięcie braku formalnego, wbrew twierdzeniom skarżącego, wcale nie miałyby polegać na „podpisaniu” już złożonego przez J. M. wniosku przez ustanowionego obrońcę będącego adwokatem lub sędzią, ale na sporządzeniu takiego wniosku i podpisaniu przez osobę mającą taki status, nawet jeżeli przekaz intelektualny zawarty w dotychczasowym wniosku nie zostałby zmieniony. Wszak wniosek o wznowienie postępowania to niekoniecznie ten konkretnie egzemplarz dokumentu, który został przesłany do Sądu Najwyższego przez skarżącego, ale to czynność konwencjonalna, wiążąca się z procesowymi skutkami (wszczęcie postępowania o wznowienie), możliwymi do wywołania poprzez usunięcie wskazanych braków formalnych. Ich nieusunięcie skutku takiego wywołać nie może, a implikuje rozstrzygnięcie o odmowie przyjęcia wniosku dotkniętego brakiem formalnym.

W tym stanie rzeczy, uznając że zaskarżone zarządzenie znajduje prawidłowo ocenioną podstawę faktyczną i prawną, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu go w mocy.

SSN Lech Walentynowicz SSN Roman Sądej SSN Krzysztof Pietrzykowski